Magiczny Kraków

Newton narciarstwa alpejskiego

2013-03-08

Miał niezwykle dociekliwy umysł, ciało atlety, praktyczne zdolności manualne i dogmatyczną pewność, że znał się najlepiej na większości rzeczy, a już z pewnością na nartach... Jeśli nowoczesne narciarstwo komukolwiek zawdzięcza swój rozwój, z pewnością był to Austriak Mathias Zdarski.

Pionier alpejskich zjazdów, pedagog, filozof, malarz, rzeźbiarz, podróżnik i ekscentryczny wynalazca – Zdarski był prawdziwym „człowiekiem renesansu"! Nazywany niekiedy „Newtonem narciarstwa alpejskiego", Austriak ten nie tylko unowocześnił sprzęt i techniki jazdy na nartach, ale przede wszystkim jak nikt inny przedtem spopularyzował ten sport, zakorzeniając w powszechnej opinii przekonanie, że na nartach nie tyle można, co trzeba jeździć, że są one odpowiednie nie tylko w płaskim terenie, ale przede wszystkim – niezastąpione w górach. Zaprojektowany i zbudowany przez Zdarskiego ośrodek Habernreith w pobliżu miejscowości Lilienfeld (nieco ponad 2 godziny jazdy pociągiem na zachód od Wiednia) był na początku XX wieku prawdziwą Mekką narciarzy. Niejako „przy okazji" Zdarski skonstruował bardziej efektywne taczki, wymyślił betoniarkę i zamówił basen z systemem ogrzewania według własnego pomysłu. Pracując cały czas w samodzielnie zaprojektowanych ubraniach, umilał sobie chwile przerwy herbatą przyrządzaną według własnej receptury na samodzielnie skonstruowanej kuchence turystycznej – równie popularnej podczas pierwszej wojny światowej wśród austriackich żołnierzy, jak lekki plecak podróżny Zdarskiego i rozkładany namiot jego konstrukcji. Skąd Zdarski miał pieniądze na realizację swoich pomysłów, egzotyczne podróże i kupno ziemi pod posiadłość, do dzisiaj pozostaje tajemnicą.

Mathias Zdarski (właściwie Matyáš Žďárský) urodził się 25 lutego 1856 r. w niemieckojęzycznej części Moraw - w Kožichovicach koło Třebíčy. Był on najmłodszym z dziesięciorga dzieci. W latach 1874-1878 zdobywał wykształcenie w Brnie. Następnie pracował jako nauczyciel w Wiedniu, Elsenreith i w więzieniu Stein. W Monachium uczył się malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych, a na Politechnice w Zurychu malarstwa i rzeźby. Dużo podróżował – był we Włoszech, Bośni i w północnej Afryce. Niektóre z jego obrazów olejnych są dzisiaj wystawione w muzeum Lilienfeld, które jest poświęcone jego pamięci.

Swoją pierwszą parę nart Mathias zobaczył na wędrownej wystawie przyrządów sportowych w 1872 r. Pięćdziesiąt sześć lat później pamiętał jeszcze, że miały one 120 cm długości, 6 cm szerokości i 4 cm grubości przy platformie na stopy, zapinanej na dwa rzemyki. Jakkolwiek dziwne może się wydawać, że szesnastolatek zauważył takie szczegóły, trzeba pamiętać, kim był Zdarski! Zafascynowany daną sprawą nie dopuszczał możliwości odwrotu... Z czasem pojawiły się nowe inspiracje: relacje z pionierskich przebiegów narciarskich zamieszczane na łamach niemieckiej prasy, przede wszystkim zaś – doniesienia o wyczynie Norwega Fridtjofa Nansena, który w roku 1888 przeprawił się na nartach przez Grenlandię, a w roku 1891 wydał książkę Auf Schneeschuhen durch Grönland (Przez Grenlandię na nartach). Pod wpływem tej publikacji Zdarski zamówił sobie parę norweskich nart i nauczył się zjeżdżać na nich w terenie alpejskim. Był to zresztą najprostszy sposób aby dostać się w zimie do wioski Lilienfeld z wyżej położonych terenów w Habernreith, które Austriak zakupił w 1889 r.

Przez kolejne 6 lat Zdarski eksperymentował ze sprzętem wprowadzając własne modyfikacje i doskonaląc technikę jazdy. Norweskie narty, reklamowane w owych czasach jako wyjątkowo jakościowe i profesjonalne, Austriak krytykował, jako posiadające „9 kluczowych wad", takich jak np. trudności z wykonywaniem zakrętów, niemożliwość używania na stromych terenach, ciężar, niestabilne wiązanie skutkujące licznymi urazami, czy też trudności z szybkim zakładaniem sprzętu. Już w 1891 r. Zdarski skonstruował pierwsze stalowe wiązanie , dzięki któremu but był stabilnie przymocowany do narty, co umożliwiło pokonywanie alpejskich stromizn. To jednak nie wystarczało i Zdarski zaprojektował jeszcze mocniejsze wiązanie, które stało się prototypem nowoczesnego wiązania narciarskiego. W wykonanym własnoręcznie modelu nart „Lilienfelder Stahlsohlenbindung", wynalazcy udało się wyeliminować także pozostałe „wady" charakteryzujące dotychczas używany sprzęt.

Jeżdżąc na nartach - podobnie jak Norwegowie - Zdarski używał tylko jednego kijka, a skręty wykonywał za pomocą łokci. Jeśli jednak norweski sprzęt narciarski był przystosowany głównie do jazdy po płaskim terenie i podchodów pod górę na wzniesieniach umiarkowanej wysokości, to Austriak skoncentrował swoje siły na modyfikacji nart, która zmaksymalizuje efektywność i bezpieczeństwo podczas zjazdu ze stromego zbocza. Otwarta krytyka norweskich nart i stylu, z którą Zdarski występował na łamach sportowych periodyków, stała się zarzewiem konfliktu na skalę międzynarodową. Jeden ze zwolenników Zdarskiego wybrał się nawet do Oslo, aby załagodzić ten „dyplomatyczny incydent". Sam Zdarski skruchy jednak nie odczuwał i dążył do konfrontacji. W 1899 r. wyzwał on nawet Norwegów na „pojedynek": porównanie jakości sprzętu narciarskiego podczas konkursowego przejazdu na wzgórzu o nachyleniu 35-50° z licznymi przeszkodami. Przekonani o swojej niekwestionowanej wyższości w dziedzinie sportów zimowych, Norwegowie nie zamierzali pierwotnie nic nikomu udowadniać. Oficjalnie nie przyjęli oni wyzwania, jednak negatywny PR Zdarskiego robił swoje i ostatecznie zdecydowali się oni wydelegować porucznika Hassa Horna do „zbadania sprawy" i udziału w zawodach, które odbyły się w Austrii w 1905 r. Z uwagi na nieoficjalny charakter konfrontacji, nie została ona rozstrzygnięta, a międzynarodowi obserwatorzy zgodnie przyznali wyższość techniki Zdarskiego podczas zjazdu oraz przewagę Horna podczas wspinaczki na wzniesienia. Obserwatorzy pozostali pod wrażeniem prędkości zawodników, jednak sam Zdarski podkreślał, że promuje jazdę rekreacyjną – bezpieczną i efektywną – nie zaś jazdę „na czas".

Od prędkości Austriak jednak nie stronił. 19 marca 1905 r. – zaraz po uzyskaniu honorowego członkostwa w Klubie nraciarskim Wielkiej Brytanii – Zdarski zorganizował pierwsze w historii zawody w narciarstwie alpejskim - tzw. Torlauf (czyli zjazd z bramkami) na górze Muckenkogel, niedaleko Lilienfeld. Trasa o długości 2 km z 85 bramkami przypominała dzisiejszy slalom gigant. W zawodach brało udział 24 zawodników. Zwyciężył oczywiście Zdarsky, stając się tym samym pierwszy zwycięzcą zawodów narciarskich. Zawody nie zyskały jednak większego rozgłosu. W roku 1922 Anglik Arnold Lunn wymyślił krótszy, ale trudniejszy zjazd – slalom.

W czasach, kiedy żył Zdarsky nikt nie przypuszczał, że stworzył on podwaliny narciarstwa alpejskiego. Był raczej uważany za ekscentryka. Podczas I wojny światowej uczył żołnierzy stacjonujących na terenach górskich narciarstwa oraz zachowania się podczas lawin. Przekazywał im m.in. zasady bezpiecznej jazdy na nartach, pozwalające uniknąć upadków, sprawnie poruszać się w terenie górskim i pokonywać niespodziewane przeszkody. Sformułowane przez Zdarskiego w 1896 r., stanowiły one rodzaj jego sportowej filozofii, której pozostał wierny do końca życia. W tym samym roku Richter

Hamburg – wydawca, który zbił kapitał na książce Nansena – wydał książkę Zdarskiego Die Lilienfelder Skilauf-Technik (Styl zjazdowy Lilienfelder), w której opisał on opracowane przez siebie, nowatorskie techniki narciarskie. Uznawana powszechnie (choć niesłusznie, gdyż instruktażowe publikacje na ten temat pojawiały się już wcześniej) za pierwszy w historii podręcznik dla narciarzy, książka ta tylko do 1925 r. doczekała siedemnastu edycji!

Sekretem popularności Zdarskiego był rozkwit idei klubów narciarskich. Rozpoczynając w 1898 r. od lokalnego klubu narciarskiego Lilienfeld, Austriak sukcesywnie rozszerzał jego bazę, aby zaledwie 2 lata później przekształcić go w międzynarodowy klub Skiverein z siedzibą w Wiedniu. Wydawany przez klub tygodnik „Der Schnee", zapewnił Zdarskiemu ujście dla jego przemyśleń z zakresu filozofii i psychologii narciarstwa. Ponieważ Zdarski odmówił wstąpienia do Austriackiego Związku Narciarskiego, na początku XX wieku w Austrii funkcjonowały de facto dwa ośrodki narciarskie o porównywalnej mocy administracyjnej. W 1906 r. 14 klubów działających w ramach Austriackiego Związku Narciarskiego zrzeszało w sumie 870 członków, zaś klub Skiverein - 539 członków. Z kolei już w 1908 r. do AZN należało 25 klubów narciarskich (2438 członków), a do klubu Zdarskiego – aż 1005 członków! Międzynarodową klientelę (członkami klubu Skiverein byli narciarze z Belgii, Niemiec, Polski, Czech, a nawet Brazylii!) zapewniała Zdarskiemu „dobra prasa" i liczne wykłady, wygłaszane w różnych krajach.

Pomimo tak dobrej passy Zdarskiego, przeciwników jego „filozofii" narciarstwa stawiającej na bezpieczeństwo i rekreację, a nie forsowną i szybką sportową jazdę, nie brakowało. Najbardziej wpływowym z nich okazał się być pochodzący z Innsbrucka oficer Georg Bilgeri. Współpracujący początkowo ze Zdarskim w zakresie przygotowania programu szkoleniowego dla austriackich żołnierzy, stacjonujących w terenach alpejskich, Bilgeri szybko się usamodzielnił i zaczął promować modyfikację stylu zjazdowego Zdarskiego, polegającą na łatwiejszym utrzymywaniu równowagi dzięki użyciu dwóch kijków narciarskich. Konflikt pomiędzy narciarzami dodatkowo się zaognił, gdy Zdarski oskarżył Bilgeriego o kradzież patentu na stalowe wiązania narciarskie. Z uwagi na fakt, że „kradzież" legitymizowała armia austriacka, na potrzeby której Bilgeri przygotowywał sprzęt narciarski, sprawa pozostała zatajona. Zdarski nie ukrywał jednak swojej niechęci do oficera i pogardy do jego „prostackiego" stylu. Jakkolwiek ten właśnie styl miał zaważyć na przyszłości narciarstwa alpejskiego. Do używania dwóch kijków szybko przekonali się zwolennicy wyczynowej jazdy – Norwegowie i Anglicy. Chociaż „wyznawców" Zdarskiego w Austrii nie brakowało, coraz większa ich liczba porzucała Skiverein, świadoma tego, że styl ich mistrza powoli się wyczerpuje. Zdarski doprowadził swoją technikę jazdy do perfekcji, co paradoksalnie było początkiem jej końca. Gdy nic więcej nie można już było udoskonalić, pojawiły się nowe wyzwania związane z rozwojem konkurencji alpejskich i szybką jazdą na nartach.

Na swoje 80. urodziny – w 1936 r. (zmarł w 1940 r.) – Zdarski wygłosił odczyt radiowy, w którym podkreślił własne samozaparcie i wytrwałość w bronieniu techniki narciarskiej Lilienfeld, której pozostawał wierny od 40 lat. Pionier narciarstwa alpejskiego nigdy nie uznał, że jego dalszy rozwój musiał być związany z używaniem dwóch kijów i przejściem od modelu rekreacyjnego do wyczynowo-sportowego. Zdarski stał się więźniem własnego systemu.